

Dobra polityka s?u?y pokojowi

DOBRA POLITYKA S?U?Y POKOJOWI

1. „Pokój temu domowi!”

Jezus posy?aj?c swoich uczniów na misj? mówi im: „Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! Je?li tam mieszka cz?owiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; je?li nie, powróci do was” (?k 10, 5-6).

Przekazanie pokoju znajduje si? w centrum misji uczniów Chrystusa. Jest to oferta skierowana do tych wszystkich m??czyzn i kobiet, którzy maj? nadziej? na pokój po?ród dramatów i przemocy ludzkiej historii [1]. „Domem”, o którym mówi Jezus jest ka?da rodzina, ka?da wspólnota, ka?dy kraj, ka?dy kontynent, w swojej wy?tkowo?ci i historii. Jest to przede wszystkim ka?da osoba, bez ?adnego wy?tku czy jakiegokolwiek dyskryminacji. Jest to tak?e nasz „wspólny dom”: planeta, na której umie?ci? nas Bóg, by?my na niej zamieszkiwali, a naszym powo?aniem jest otoczenie jej troskliw? opiek?.

Niech to b?dzie moje ?yczenie na pocz?tku nowego roku: „Pokój temu domowi!”.

2. Wyzwanie dobrej polityki

Pokój jest podobny do nadziei, o której mówi poeta Charles Péguy [2]; jest jak kruchy kwiat, który usi?uje zakwitn?? po?ród kamieni przemocy. Wiemy o tym: d??enie do w?adzy za wszelk? cen? prowadzi do nadu?y? i niesprawiedliwo?ci. Polityka jest istotnym no?nikiem budowania obywatelstwa i dzie? cz?owieka, ale kiedy ci, którzy j? pe?ni?, nie prze?ywaj? jej jako s?u?by dla ludzkiej spo?eczno?ci, mo?e sta? si? narz?dziem ucisku, marginalizacji, a nawet zniszczenia.

„Je?li kto chce by? pierwszym, niech b?dzie ostatnim ze wszystkich i s?ug? wszystkich!” (Mk 9, 35) – mówi Jezus. Jak podkre?li? papie? ?w. Pawe? VI: „Powa?ne traktowanie polityki na jej ró?nych poziomach – lokalnym, regionalnym, krajowym i ?wiatowym – oznacza potwierdzenie obowi?zku cz?owieka, ka?dego cz?owieka, by uzna? konkretn? rzeczywisto?? i znaczenie wolno?ci wyboru, jaka jest mu ofiarowana po to, by wspólnie z innymi d??y? do realizowania dobra miasta, narodu, ludzko?ci” [3].

Istotnie, zadanie i odpowiedzialno?? polityczna stanowi? sta?e wyzwanie dla wszystkich, którzy otrzymuj? mandat, by s?u?y? swojej ojczy?nie, aby chroni? jej mieszka?ców i dzia?a? na rzecz stworzenia warunków dla godnej i sprawiedliwej przysz?o?ci. Polityka, je?li jest realizowana z podstawowym poszanowaniem dla ?ycia, wolno?ci i godno?ci ludzi, mo?e naprawd? sta? si? wznios?? form? mi?o?ci.

3. Mi?o?? i cnoty ludzkie dla polityki s?u??cej prawom cz?owieka i pokojowi

Papie? Benedykt XVI przypomnia?, ?e „ka?dy chrze?cijanin wezwany jest do tej mi?o?ci zgodnie ze swoim powo?aniem i swoimi mo?liwo?ciami oddzia?ywania w pólis. [...] Gdy mi?o??

jest pobudk? zaanga?owania na rzecz dobra wspólnego, ma ono wy?sz? warto??, ni? gdy ma ono tylko ?wiecki i polityczny charakter. [...] Gdy dzia?alno?? cz?owieka na ziemi jest inspirowana i wspierana przez mi?o??, przyczynia si? do budowania powszechnego miasta Bo?ego, do którego d??? dzieje rodziny ludzkiej” [4]. Jest to program, w którym odnale?? si? mog? wszyscy politycy, niezale?nie od swojej przynale?no?ci kulturowej czy religijnej, pragn?cy wspólnie pracowa? dla dobra rodziny ludzkiej, praktykuj?c te cnoty ludzkie, od których uzale?nione jest dobre dzia?anie polityczne: sprawiedliwo??, równo??, wzajemny szacunek, szczer??, uczciwo??, wierno??.

W zwi?zku z tym zas?uguj? na przypomnienie „B?ogos?awie?stwa polityka”, zaproponowane przez wietnamskiego kardyna?a Françoisa Xavier Nguyen Van Thuana, zmar?ego w roku 2002, który by? wiernym ?wiadkiem Ewangelii:

B?ogos?awiony polityk, który dobrze rozumie swoj? rol? w ?wiecie.

B?ogos?awiony polityk, którego post?powanie jest przyk?adem wiarygodno?ci.

B?ogos?awiony polityk, który pracuje dla wspólnego dobra, a nie dla w?asnego interesu.

B?ogos?awiony polityk, który jest wierny sobie.

B?ogos?awiony polityk, który trzyma si? na rzecz budowania jedno?ci.

B?ogos?awiony polityk, który d??? do radykalnej zmiany.

B?ogos?awiony polityk, który potrafi s?ucha?.

B?ogos?awiony polityk, który si? nie l?ka [5].

Ka?de odnowienie funkcji elekcyjnych, ka?dy termin wyborczy, ka?dy etap ?ycia publicznego jest okazj?, by powraca? do ?ród?a i punktów odniesienia, które inspiruj? sprawiedliwo?? i prawo. Jeste?my tego pewni: dobra polityka s?u?y pokojowi; szanuje i krzewi podstawowe prawa cz?owieka, które s? tak?e wzajemnymi obowi?zkami, tak aby mi?dzy obecnymi a przysz?ymi pokoleniami nawi?za?a si? wi?? zaufania i wdzi?czno?ci.

4. Wady polityki

Oprócz cnót, w polityce nie brakuje niestety tak?e i wad, wynikaj?cych zarówno z niekompetencji osobistej, jak i z wypacze? w ?rodowisku politycznym i w instytucjach. Jest oczywiste dla wszystkich, ?e wady ?ycia politycznego odbieraj? wiarygodno?? systemom, w obr?bie których jest ona prowadzona, a tak?e autorytetowi, decyzjom i dzia?aniom ludzi, którzy si? jej po?wi?caj?. Te wady os?abiaj?ce idea? autentycznej demokracji s? ha?b? ?ycia publicznego i zagra?a? pokojowi spo?ecznemu: korupcja – w jej wielu formach bezprawnego przyw?aszczenia sobie dóbr publicznych lub instrumentalizacji ludzi –, odmawianie prawa, brak poszanowania regu? wspólnotowych, bezprawne bogacenie si?, uzasadnianie w?adzy si?? lub arbitralnym pretekstem „racji stanu”, sk?onno?? okopywania si? przy w?adzy, ksenofobia i

rasizm, zaniechanie troski o Ziemi?, nieograniczona eksploatacja zasobów naturalnych ze wzgl?du na dora?ny zysk, pogarda dla tych, którzy zostali zmuszeni, by uda? si? na wygnanie.

5. Dobra polityka krzewi udzia? m?odych i zaufanie do drugiego

Gdy sprawowanie w?adzy politycznej d??y jedynie do ochrony interesów pewnych uprzywilejowanych jednostek, zagro?ona jest przysz?o??, a ludzie m?odzi mog? odczuwa? pokus? nieufno?ci, gdy? s? skazani na pozostawanie na marginesie spo?ecze?stwa, bez mo?liwo?ci uczestniczenia w projekcie dotycz?cym przysz?o?ci. Kiedy natomiast polityka przek?ada si? konkretnie na wspieranie m?odych talentów i powo?a? domagaj?cych si? spe?nienia, pokój szerzy si? w sumieniach i na obliczach. Staje si? dynamicznym zaufaniem, które pragnie powiedzie?: „ufam tobie i wierz? z tob?” w mo?liwo?? wspó?pracy dla dobra wspólnego. Polityka zatem s?u?y pokojowi, je?eli wyra?a si? w uznaniu charyzmatów i zdolno?ci ka?dej osoby. „Czy jest co? pi?kniejszego ni? wyci?gni?ta d?o?? Bóg chcia?, aby dawa?a ona i bra?a. Bóg nie chcia?, aby zabija?a (por. Rdz 4, 1 nn.) lub zadawa?a ból, ale aby leczy?a i pomaga?a ?y?. Obok serca i umys?u d?o? mo?e sta? si? równie? narz?dziem dialogu” [6].

Ka?dy mo?e wnie?? swój kamie? do budowy wspólnego domu. Autentyczne ?ycie polityczne, które opiera si? na prawie i na szczerym dialogu mi?dzy stronami, odnawia si? z przekonania, ?e ka?da kobieta, ka?dy m??czyzna i ka?de pokolenie zawieraj? w sobie pewn? obietnic?, która mo?e wyzwoli? nowe energie relacyjne, intelektualne, kulturowe i duchowe. Nigdy nie jest ?atwo prze?ywa? takie zaufanie, poniewa? relacje mi?dzyludzkie s? z?o?one. Zw?aszcza w tych czasach ?yjemy w klimacie nieufno?ci, który jest zakorzeniony w strachu przed innym lub obcym, w l?ku przed utrat? w?asnych korzy?ci, a przejawia si? równie? niestety na poziomie politycznym poprzez postawy zamkni?cia lub nacjonalizmy kwestionuj?ce braterstwo, którego tak bardzo potrzebuje nasz zglobalizowany ?wiat. Dzisiaj, bardziej ni? kiedykolwiek, nasze spo?ecze?stwa potrzebuj? „budowniczych pokoju”, którzy mogliby by? autentycznymi pos?a?cami i ?wiadkami Boga Ojca, który chce dobra i szcz??cia rodziny ludzkiej.

6. Odrzu?my wojn? i strategi? strachu

Sto lat po zako?czeniu pierwszej wojny ?wiatowej, wspominaj?c ludzi m?odych, którzy zgin?li w czasie bitew i udr?czon? ludno?? cywiln?, znamy dzi? bardziej ni? kiedykolwiek straszliw? nauk? wojen bratobójczych, a mianowicie, ?e pokój nigdy nie mo?e sprowadza? si? jedynie do równowagi si? i strachu. Utrzymywanie drugiego w zagro?eniu oznacza sprowadzanie go do stanu przedmiotu i zanegowanie jego godno?ci. Z tego powodu stwierdzamy, ?e eskalacja zastraszenia, jak równie? niekontrolowane rozprzestrzenianie broni s? sprzeczne z moralno?ci? i poszukiwaniem prawdziwej zgody. Terror wobec osób najbardziej podatnych na zagro?enia przyczynia si? do wygnania ca?ych grup ludno?ci w poszukiwaniu ziemi pokoju. Bezzasadne s? wypowiedzi polityczne, które próbuj? oskar?a? migrantów o wszelkie z?o i pozbawia? ubogich nadziei. Nale?y natomiast podkre?li?, ?e pokój opiera si? na szacunku dla ka?dej osoby, niezale?nie od tego, jakie by?yby jej dzieje, na poszanowaniu prawa i dobra wspólnego, ?wiata stworzonego, który zosta? nam powierzony i bogactwa moralnego, przekazanego nam przez minione pokolenia.

Nasza my?l kieruje si? ponadto w szczeg?lno?ci ku dzieciom ?yj?cym na terenach aktualnych konflikt?w oraz ku tym wszystkim, którzy anga?uj? si?, aby chroni? ich ?ycie i prawa. Jedno dziecko na sze?? w ?wiecie jest dotkni?te przemoc? wojny i jej nast?pstwami, o ile samo nie jest zaci?gni?te przez uzbrojone grupy, aby sta? si? ?o?nierzem lub zak?adnikiem. ?wiadectwo tych, którzy dzia?a? na rzecz obrony godno?ci i szacunku dzieci, jest niezwykle cenne dla przysz?o?ci ludzko?ci.

7. Wspania?y projekt pokoju

Niedawno obchodzili?my siedemdziesi?t? rocznic? Powszechnej Deklaracji Praw Cz?owieka, przyj?tej w nast?pstwie drugiej wojny ?wiatowej. Przypomnijmy w tym wzgl?dzie obserwacj? papie?a ?w. Jana XXIII: „Kiedy w istotach ludzkich zaczyna pojawia? si? ?wiadomo?? swoich praw, to w tej ?wiadomo?ci nie mo?e nie rodzi? si? dostrze?enie swoich obowi?zk?w. Posiadanie praw wi??e si? z obowi?zkiem wprowadzania ich w ?ycie, poniewa? s? one wyrazem osobistej godno?ci cz?owieka. A posiadanie praw wi??e si? tak?e z ich uznaniem i szacunkiem ze strony innych os?b” [7].

Pok?j jest bowiem rezultatem wspania?ego projektu politycznego, opartego na wzajemnej odpowiedzialno?ci i wsp?zale?no?ci istot ludzkich. Ale jest tak?e wyzwaniem, k?re ka?dego dnia domaga si? akceptacji. Pok?j jest nawr?ceniem serca i duszy, i ?atwo mo?na rozpozna? trzy nierozzerwalne wymiary tego pokoju wewn?trznego i wsp?lnotowego:

- pok?j z samym sob?, odrzucaj?c bezkompromisowo??, gniew i zniecierpliwienie, a – zgodnie z zaleceniami ?w. Franciszka Salezego – stosuj?c „troch? s?odyczy wobec siebie, aby da? troch? s?odyczy innym”;
- pok?j z innym: cz?onkiem rodziny, przyjacielem, obcym, ubogim, cierpi?cym...; o?mielaj?c si? spotka? i wys?ucha? przes?ania, k?re ze sob? niesie.
- pok?j ze ?wiatem stworzonym, odkrywaj?c wspania?o?? Bo?ego daru oraz cz??? odpowiedzialno?ci, jaka spada na ka?dego z nas, jako mieszka?c?w ?wiata, obywateli i tw?rc?w przysz?o?ci.

Polityka pokoju, dobrze znaj?ca ludzkie s?abo?ci i przyznaj?ca si? do nich, mo?e zawsze czerpa? z ducha hymnu Magnificat, k?try Maryja, Matka Chrystusa Zbawiciela i Kr?lowa Pokoju ?piewa w imieniu wszystkich ludzi: „Jego mi?osierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy si? Go boj?. Okaza? moc swego ramienia, rozproszy? pyszni?cych si? zamys?ami serc swoich. Str?ci? w?adc?w z tronu, a wywy?szy? pokornych [...] pomny na swe mi?osierdzie, jak obieca? naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki” (?k 1, 50-55).

FRANCISZEK

Watykan, 8 grudnia 2018 roku